

# SULKOWICKA PRZYGODA

SMOCZYCY MAGDY I DETEKTYWA ADASIA

**ZAGUBIONA MAPA,  
TAJEMNICZE MIEJSCE  
I PYSZNE KANAPKI**



**część 1**

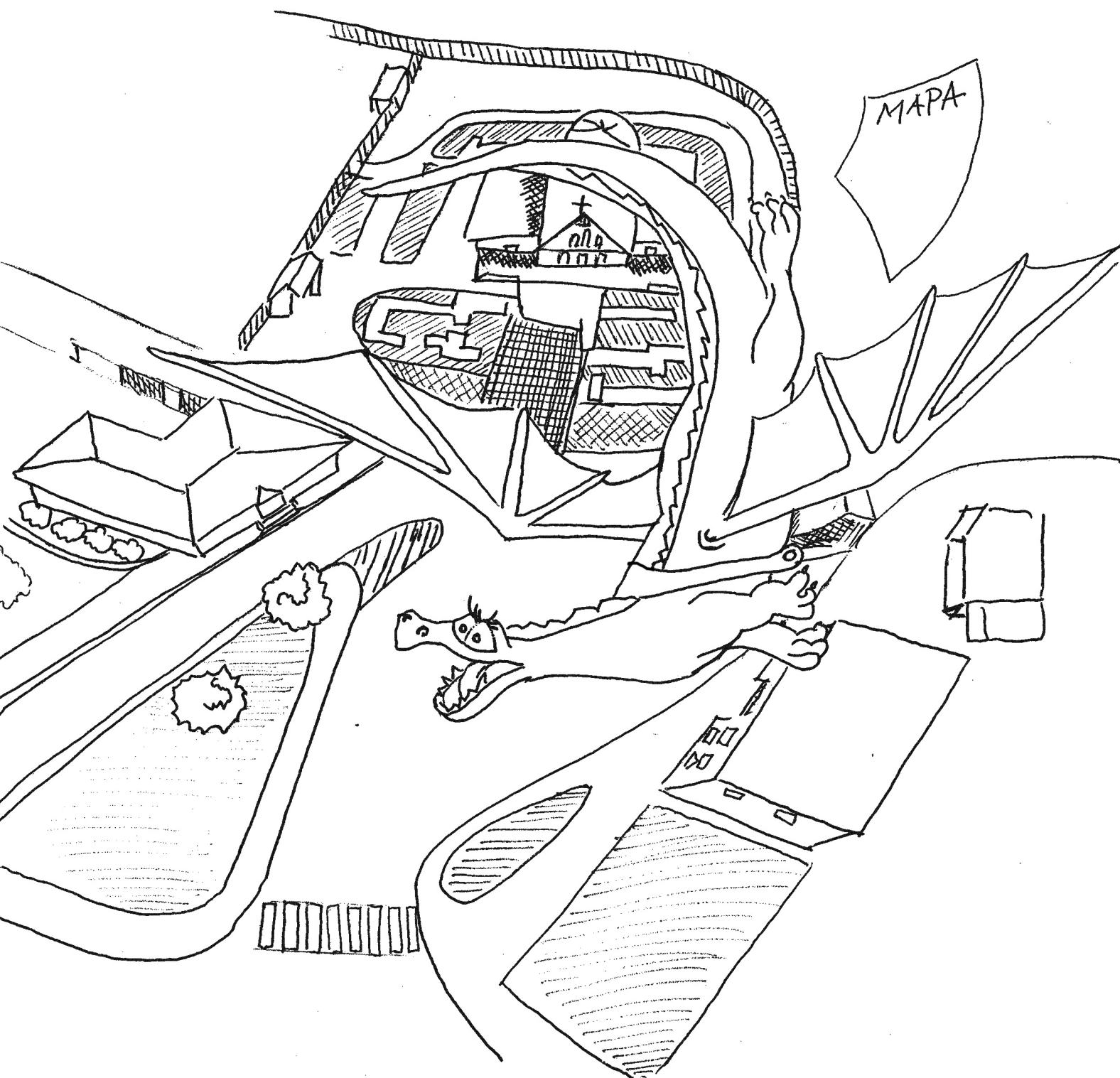
*Tekst, grafiki, skład: Maciej Ziembła  
Korekta: Maria Ziółkowska*

*Opracowanie dla: GBP w Sułkowicach  
Marzec 2020*

*Strona 2*



Pewna smocza podróżniczka Magda, dowiedziała się, że niedaleko Krakowa mieści się niezwykle miasteczko Sułkowice. Przeczytała w przewodniku, że jest tam wiele ciekawych miejsc do zobaczenia. Rozpostarła więc swoje smocze skrzydła, wzbiła się w powietrze i ruszyła w drogę ku nowej przygodzie.



Magda już z lotu ptaka próbowała zlokalizować wszystkie miejsca, które zaplanowała wcześniej zwiedzić. Odnajdując je po kolei, zachwycała się równocześnie sułkowickim krajobrazem i wszechobecną zielenią. Jednak nim się spostrzegła mapa naszej miejscowości wypadła jej z podróżnej torebki i pofruuuunęła w siną dal!

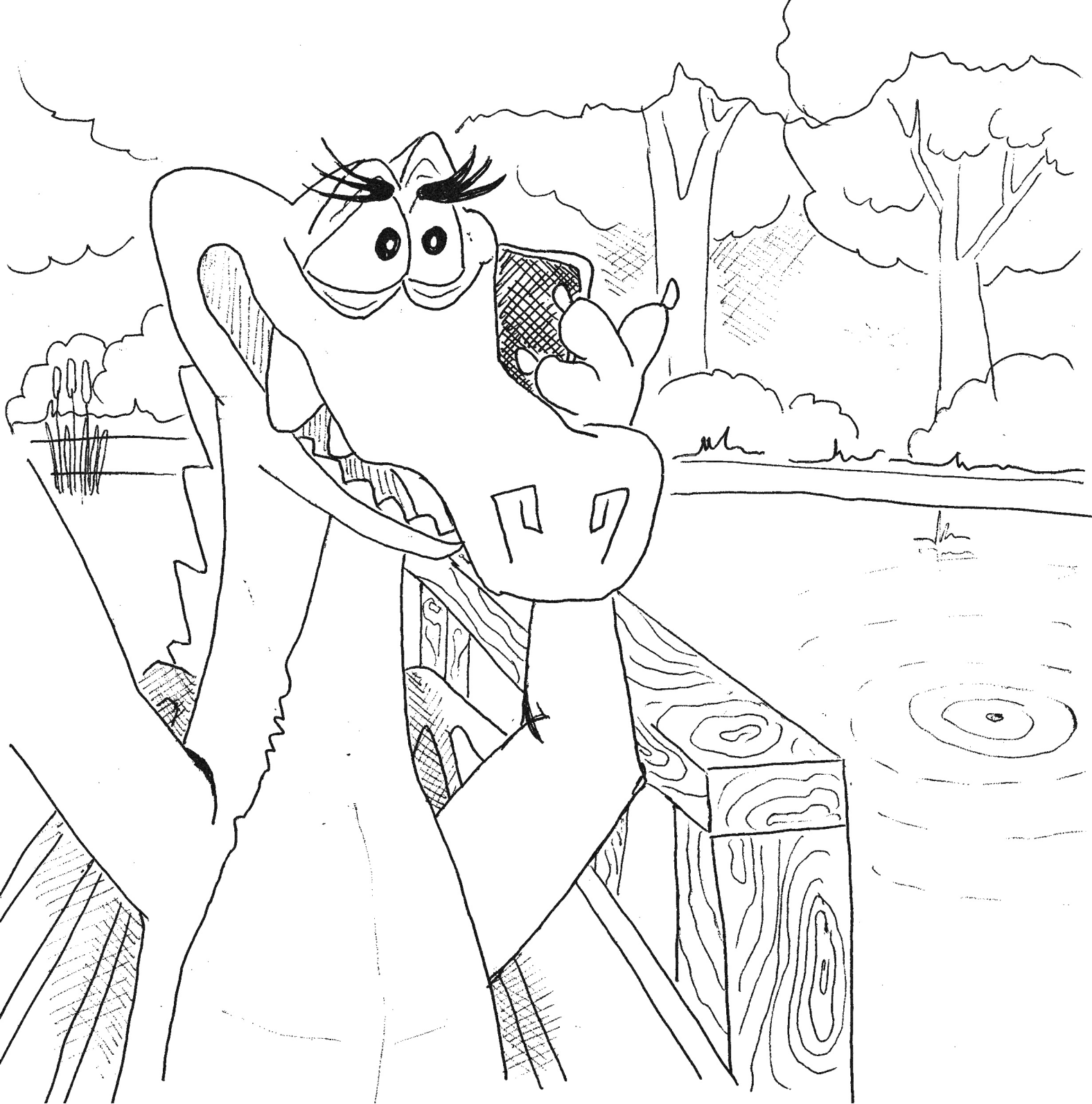


Dopiero po wylądowaniu w centrum miasta zorientowała się, że została bez mapy. - Gdzie teraz mam iść? - Zaczęła się zastanawiać. Postanowiła zdać się na instynkt i ruszyła przed siebie. Po kilku godzinach zwiedzania, zdała sobie sprawę, że to nie był najlepszy pomysł... Zupełnie nie wiedziała gdzie jest, jak tam doszła i jak teraz ma wrócić do miejsca startowego. Musicie wiedzieć, że choć Magda uwielbiała podróże, to miała strasznie kiepską orientację w terenie. Nie przeszkadzało jej to w ogóle przed realizacją jej podróżniczych pasji, ale wpędzało nieraz w niezłe tarapaty. Tak było i tym razem. Usiadła więc aby spróbować się jakoś z nich wypłatać i po namyśle stwierdziła, że w tej sytuacji na pomoc może jej pospieszyć tylko jeden człowiek na tej planecie.

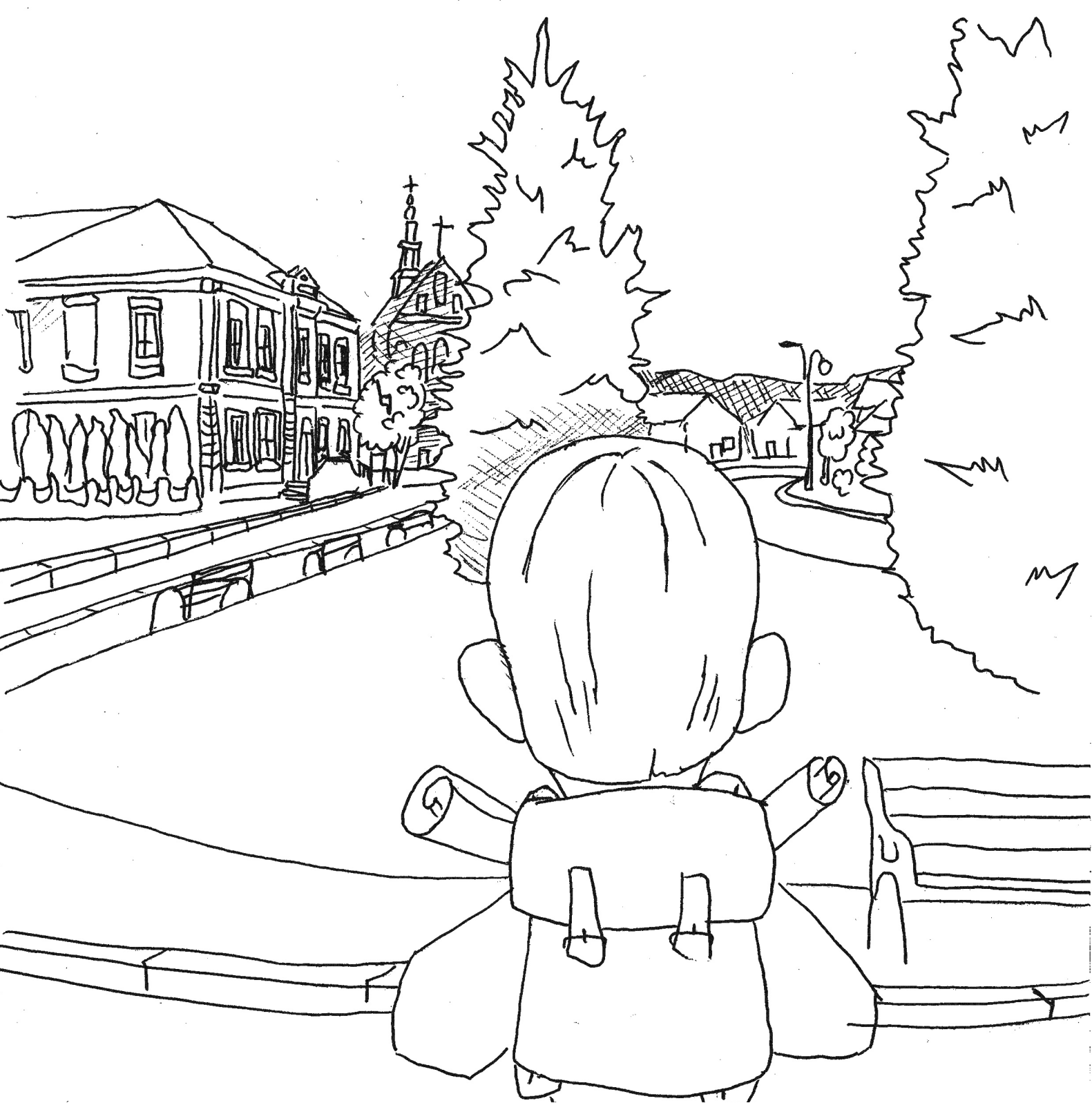


Dryń-dryń, zabrzączał telefon. – Słucham, tutaj Adaś, najlepszy detektyw na tej planecie, w czym mogę pomóc? – Musicie wiedzieć, że to wcale nie były przechwałki. Adaś potrafił znaleźć nawet igłę w stogu siana!

– To ja, smoczyca Magda... – odezwał się smutny głos po drugiej stronie słuchawki.



- Magdo, czyżbyś znowu się zgubiła? Smoczyca z nieukrywanym wstydem przyznała, że kolejny raz potrzebuje pomocy swojego przyjaciela. Opowiedziała mu, że jest w Sułkowicach i niestety zgubiła mapę i zupełnie nie wie, gdzie ma teraz iść. Detektyw nie zastanawiając się długo, spakował swój sprzęt i ruszył na pomoc przyjaciółce.



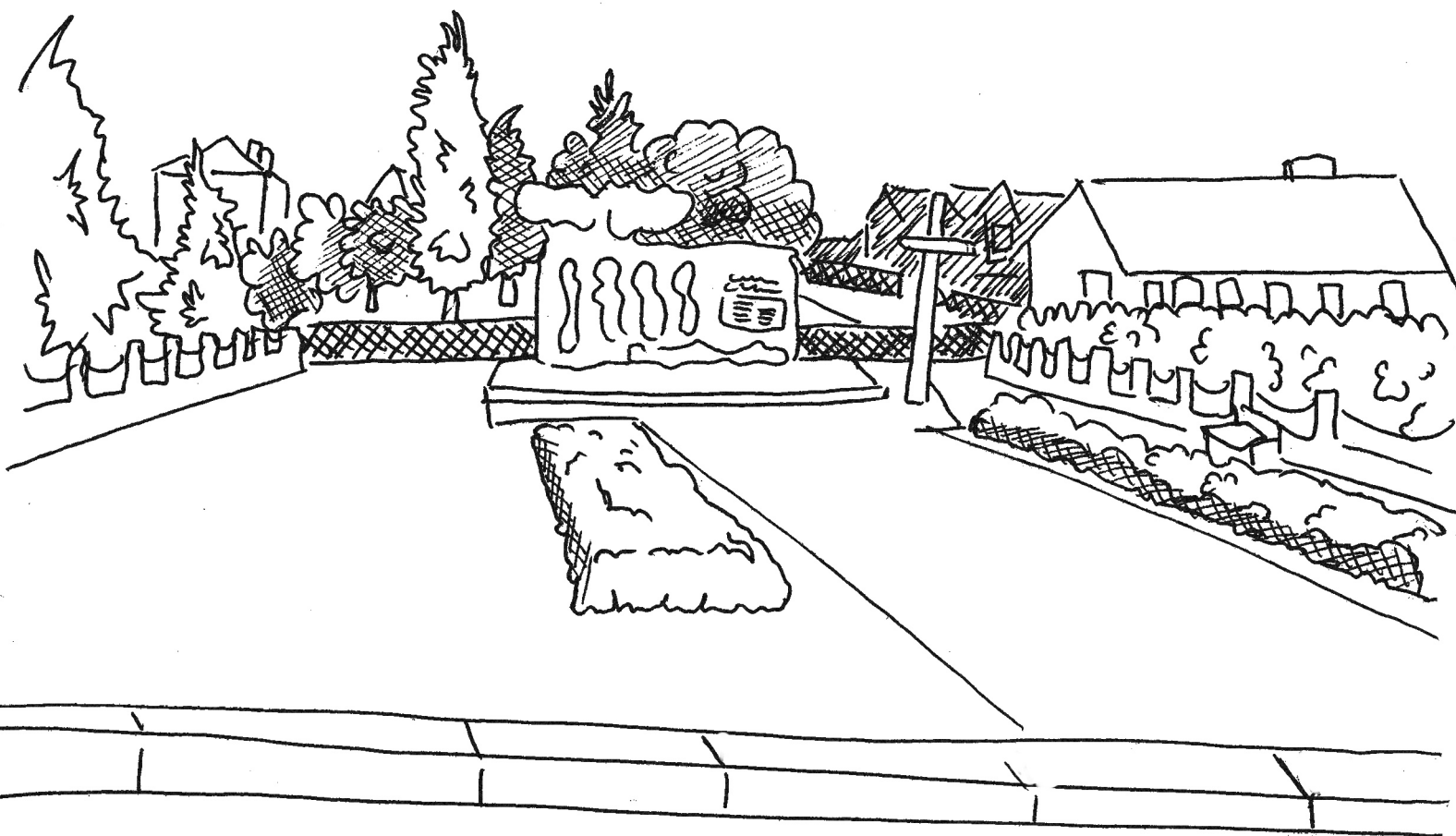
Gdy wysiadł na sułkowickim rynku zadzwonił do Magdy.  
- Żebyś mógł do ciebie dotrzeć, musisz mi opowiedzieć wszystko, po kolei. Co odwiedziłaś w Sułkowicach zanim znalazłaś się tam, gdzie teraz jesteś? - Smoczyca wzięła głęboki wdech by odpowiedzieć na pytanie. Pewnie wszyscy Czytelnicy wiedzą, że smoki wprost uwielbiają snuć opowieści (czasami wplatając w nie niekończące się dygresje). Gdy Adaś usłyszał w słuchawce

ten charakterystyczny wdech, od razu wiedział na co się zanosi. Znali się ze smoczyką już od wielu lat. Poprosił ją więc o skróconą wersję zdarzeń. Gdyby Magda nie była w potrzebie, pewnie by się właśnie obraził. Ale rozsądek wziął górę i zaczęła podawać mu kolejne wskazówki, najzwyczajniej jak potrafiła.

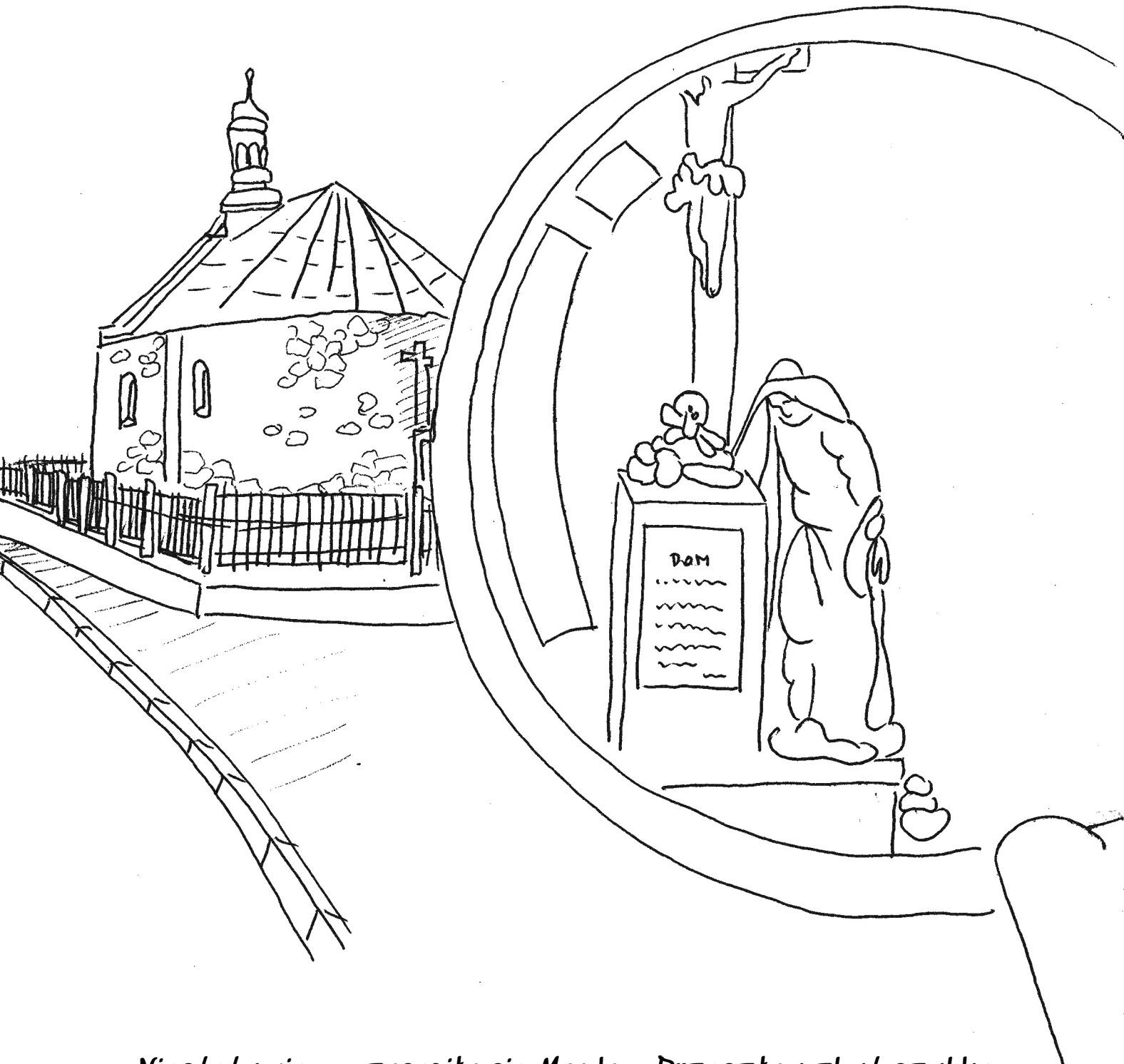


- Adasiu, na początku wylądowałam w centrum miasta - powiedziała - jest tam piękny budynek starej szkoły, w której znajduje się Gminna Biblioteka Publiczna oraz Izba Tradycji. Czy wiesz, że wybudowali go mieszkańcy już w 1883 roku? To bardzo dawno temu!

- Piękny! Właśnie go widzę - zachwycił się detektyw - a później, w którą stronę się udałaś?
- Poszłam na lewo. Po prawej stronie minęłam Pomnik Ofiar Pacyfikacji i między budynkami wypatrzyłam mały kościółek.



- Adaś udał się tam i po chwili uradowany znów odezwał się w słuchawce - Już widzę... To kościółek św. Zofii, który został wybudowany w 1627 r. Zauważyłaś Magdo, że z tyłu kościółka jest piękna rzeźba?

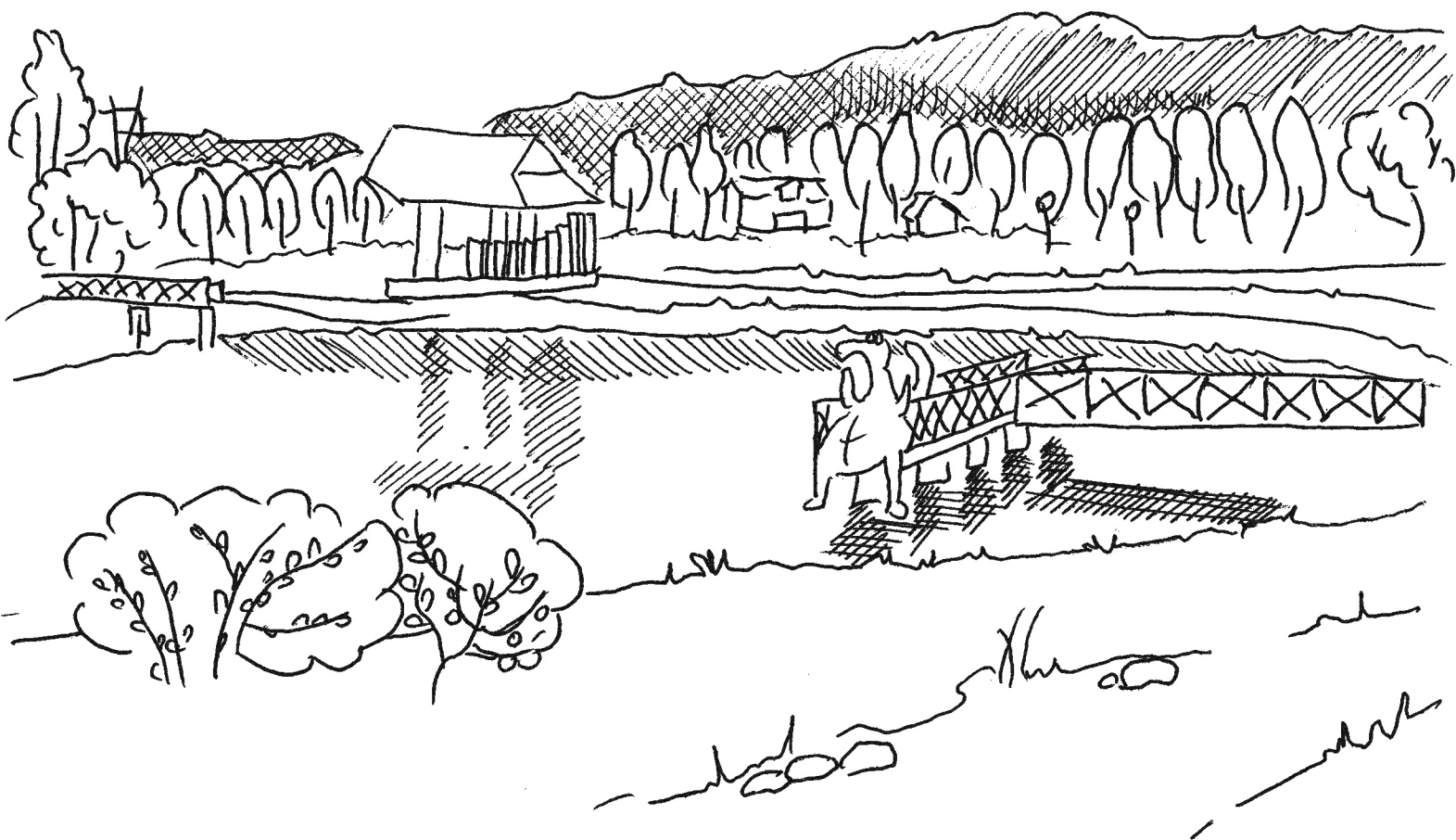


– Niestety nie... – zasepiła się Magda – Przeszłam zbyt szybko obok kościółka, bo zainteresowało mnie zamieszanie koło strażnicy i udałam się w jej stronę. Okazało się, że to strażacy przygotowują się do wyjazdu na akcje gaśniczą. Ktoś wypalił zarosła i trawy, i ogień wymknął się spod kontroli. A przecież nawet dzieci wiedzą, że nie wolno wypalać traw. To jest bardzo niebezpieczne zarówno dla ludzi jak i przyrody. Nikt o ogniu nie wie tyle ile my smoki i właśnie strażacy.



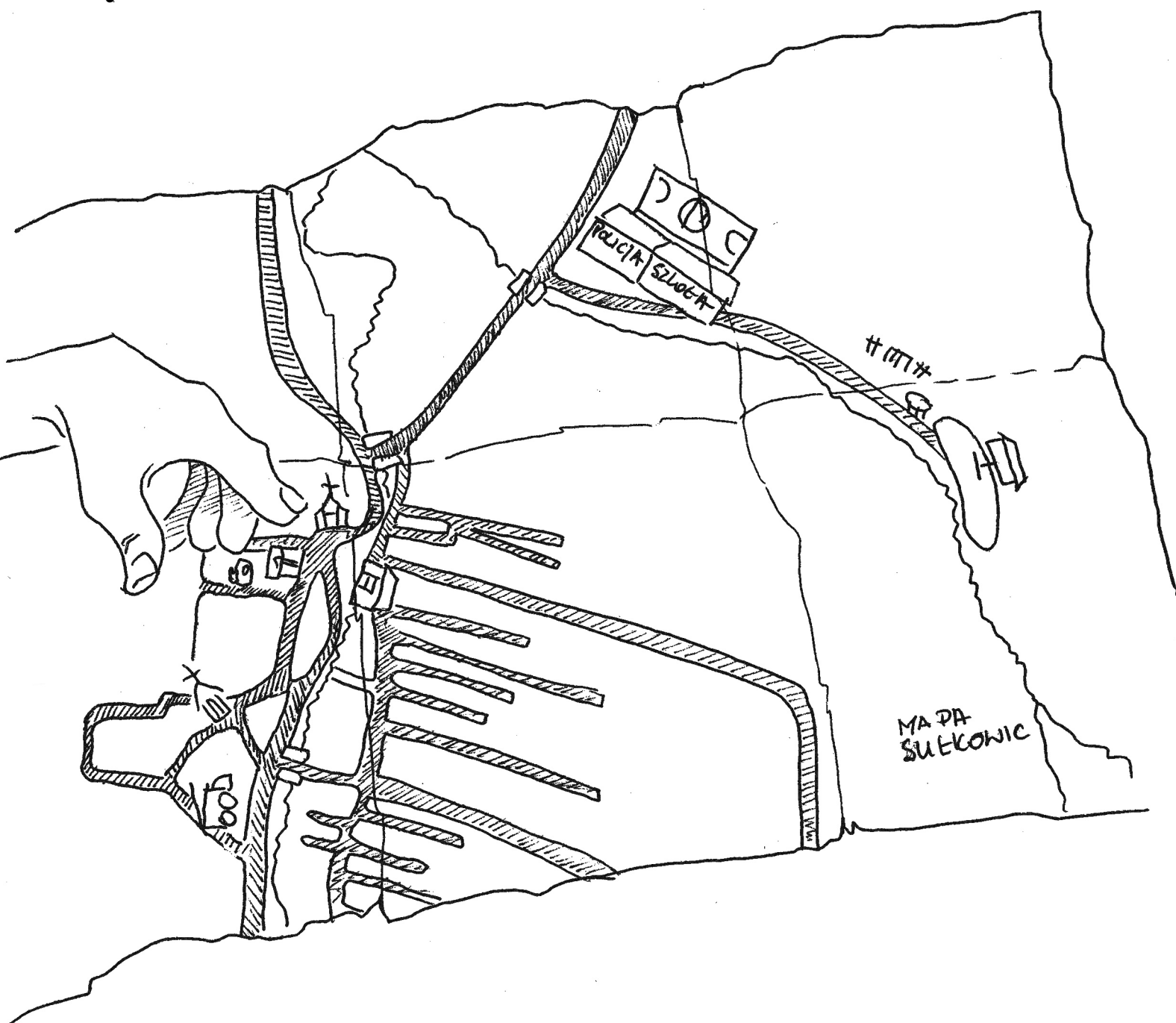
- Tak, to prawda Magdo! Trzeba o tym wciąż na nowo przypominać. Jak widać, nawet w tak pięknych Sułkowicach dochodzi wciąż do wypalania traw. - Choć mogli na ten temat jeszcze porozmawiać, detektyw wyczuł, że smoczyca zaczyna się rozkręcać ze swoją opowieścią. Postanowił więc wrócić szybko do głównego wątku. Na opowieści i rozmowy przyjdzie jeszcze pora. Ale najpierw musi ją odnaleźć! - Gdzie później poszłaś? - dopytał Adas.

- Później udałam się wzdłuż głównej drogi i wróciłam do Rynku. Ale teraz jestem w bardzo dziwnym miejscu – odparła smoczyca.
- W dziwnym miejscu? Gdzie jesteś, co widzisz? – dopytywał detektyw.
- Siedzę na molo – stwierdziła Magda.
- Na molo?! Tak, to faktycznie bardzo dziwne! – Odparł zaskoczony Adaś.



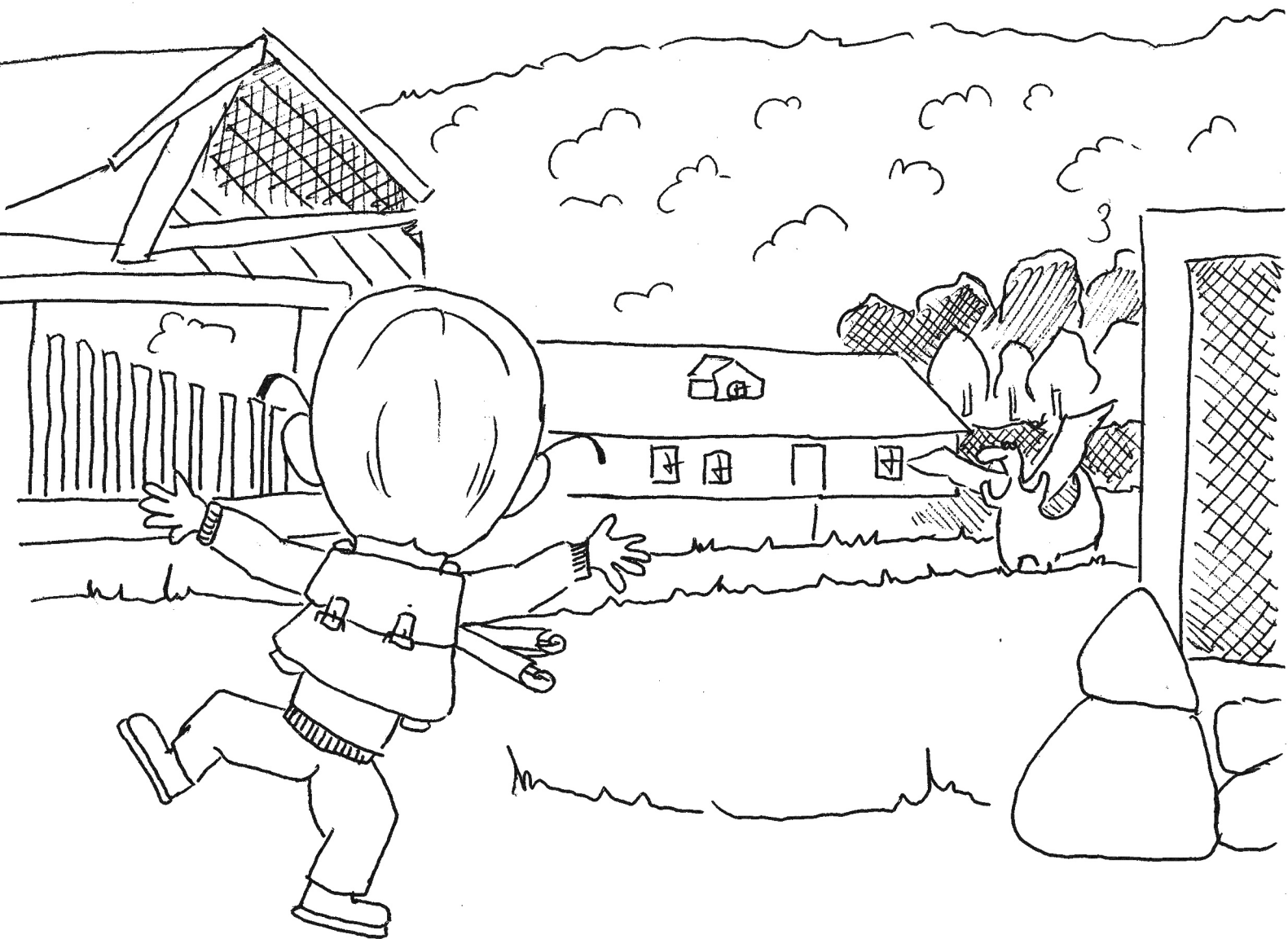
- Tak, prawdziwym molo! Jest tu dużo wody i otwarty amfiteatr. Aby się tu dostać musiałam po drodze minąć: dwa mosty, posterunek policji, szkołę oraz siłownię na świeżym powietrzu ze sprzętem do ćwiczeń – odpowiedziała na jednym wdechu.

- Czekaj, czekaj... muszę się zastanowić. - Adaś wyteżył swój mózg, przeglądnął plan miasta i wykrzyknął - już wiem, gdzie jesteś! Jesteś nad zalewem!



Poczekaj na mnie i nigdzie się już stamtąd nie ruszaj. Zaraz tam będę! - I Adaś pędząc do swojej przyjaciółki przebiegł przez jeden most, następnie drugi, minął posterunek policji i szkołę. I na końcu oczywiście siłownię na świeżym powietrzu, o której wspomniała Magda.

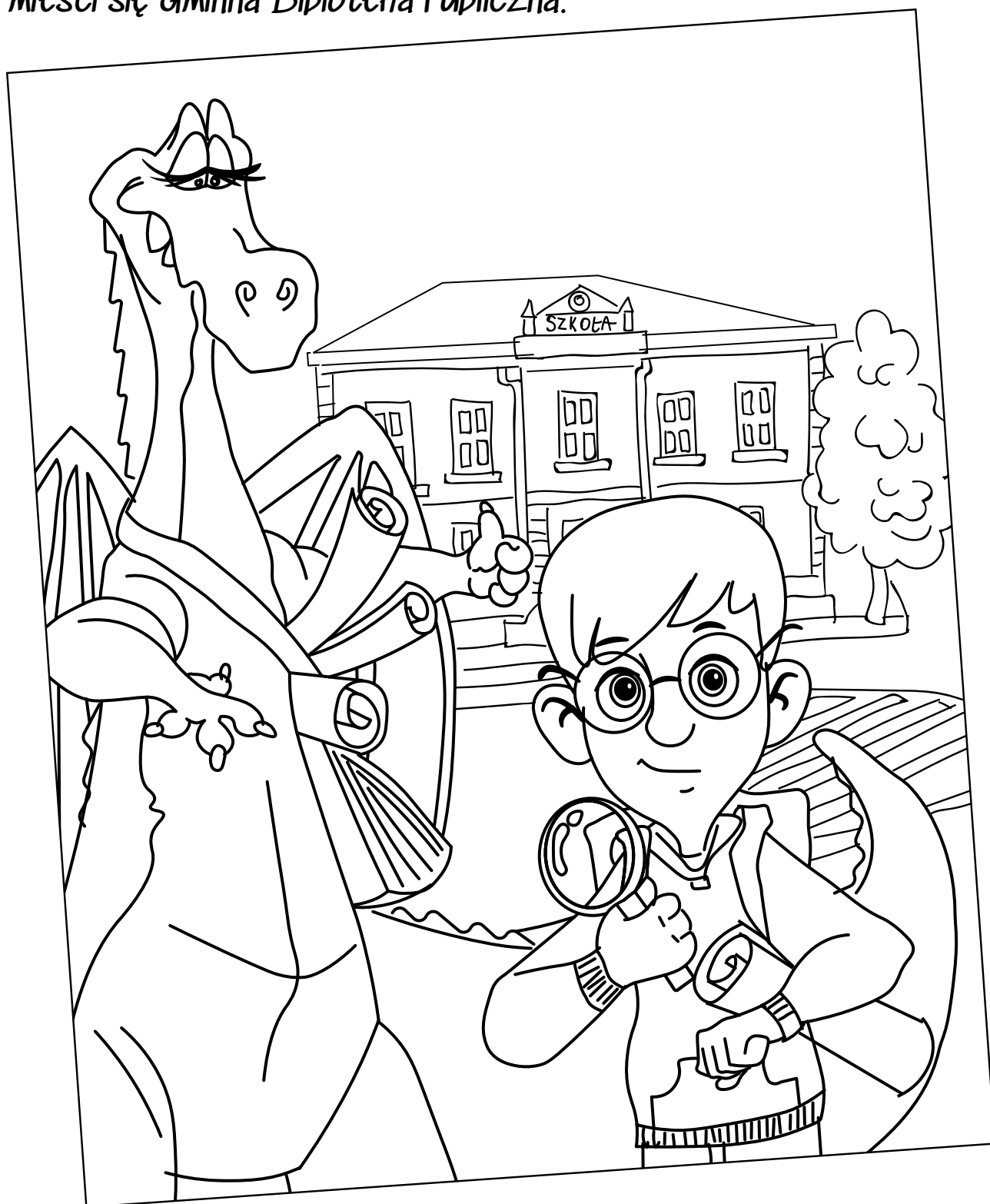
- Magdo, Magdo, już jestem! Odnalazłem cię! - wykrzyknął uradowany Adaś.  
Magda podbiegła i uściskała Adasia.



Detektyw pokazał Magdzie mapę i roześmiali się głośno. Okazało się, że była rzut beretem od miejsca, w którym wylądowała. Kiedy emocje opadły, oboje usiedli na moło, aby zjeść pyszne kanapki, które detektyw zawsze zabierał na swoje akcje. A był mistrzem w ich przygotowywaniu. To był kolejny talent Adasia.

Kiedy wrócili już do Krakowa i odpoczęli po sułkowickiej przygodzie, obiecali sobie, że na pewno jeszcze kiedyś do nas wrócą.

O przygodzie w Sułkowicach będzie im przypominało pamiątkowe zdjęcie, które wykonali na Rynku przed budynkiem, w którym mieści się Gminna Biblioteka Publiczna.



# Czy znajdziesz wszystkie punkty z historii?

Sprawdź czy odpowiesz na te pytania :)

Co smoczyca zobaczyła po wylądowaniu w Sułkowicach?

- a) samolot
- b) piękny budynek „Starej Szkoły”
- c) rowerzystów

Czemu smoczyca zgubiła się w Sułkowicach?

- a) zjadła za dużo ciastek
- b) zgubiła mapę
- c) zgubiła plecak z ekwipunkiem.

Co zobaczył detektyw Adaś w Sułkowicach, a czego smoczyca Magda nie zdążyła zobaczyć?

- a) rzeźbę na kościele św. Zofii
- b) kamieniste drogi
- c) najstarszy dąb w Sułkowicach

Co zaskoczyło smoczycę i detektywa nad zalewem?

- a) kaczki
- b) łódź podwodna
- c) molo

# Wykreślanka!

Znajdź wszystkie wymienione słowa:

Stara Szkoła, Stadion, Biblioteka,  
Most, Plac zabaw, Sułkowice, Magda,  
Adaś, Detektyw, Smoczyca,  
Izba Tradycji, Molo, Zalew, Teatr.

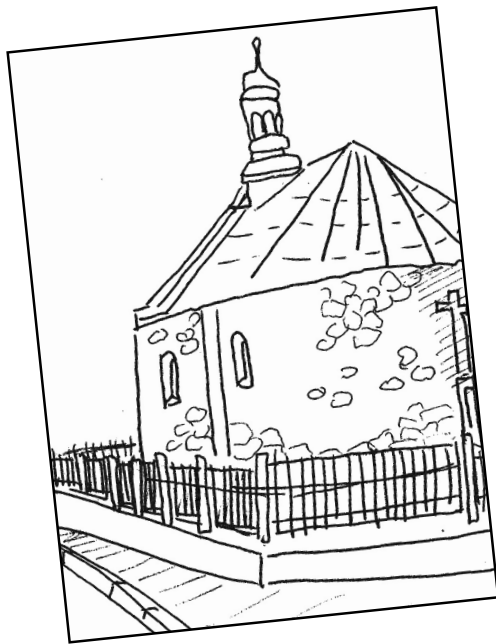


S W E D F V G H A F G H U M P P D E G Q  
W F I Z B A T R A D Y C J I L U D G H O  
G F R U I I S T D F B H L Z A L E W I E  
V R G H N S O W U E F T F H C J K O B S  
F T H Y J S M O C Z Y C A D Z B A R U T  
K A K T O W Y T K E T E D L A T A Ł W R  
S T A R A S Z K O Ł A N A D B M K P P E  
J A S K I S P O W D Z E Ś O A O W W T Y  
V D Y F A T O R G I S Z E R W L I T O W  
B A N A R A G A O S T R G I W O Y F F T  
H A L K O D M B R Z O W C Y H B G I R T  
R F R W B I B L I O T E K A F E W T Y J  
D O M E L O G H U A R F V I S F A G H T  
F G E F V N V G A J Y D V H D E F H Ł Ś  
Ś W Ó D G T H Ł W G I A A F T W E T E R

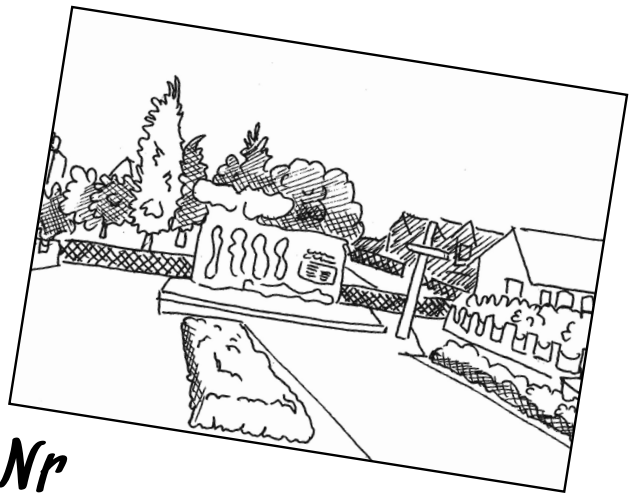
# Sprawdź pamięć!!!

Poniżej prezentujemy zdjęcia smoczy Magdy. Poukładaj je w kolejności przypisując im odpowiedni numer.

Sprawdź jeszcze raz opowiadanie i podpisz prezentowane poniżej fotografie.



Nr .....



Nr .....



Nr .....



Nr .....

Drogie dzieci, specjalnie dla Was Biblioteka przygotowała tę małą książeczkę z przygodami smoczy Magdy i detektywa Adasia. To krótkie opowiadanie zabierze Was w wirtualny spacer po Sułkowicach i zaprosi do przeżycia przygody z ciekawymi zwrotami akcji. Do opowiadania dołączone są również zadania, które mamy nadzieję umilą Wam czas kwarantanny.

Kochani uczniowie, jak myślicie, czy Magda odwiedzi jeszcze Sułkowice? Które miejsca mogłaby jeszcze zobaczyć? Czy detektyw Adaś znowu będzie musiał ratować swoją przyjaciółkę? A może pojawią się nowi bohaterowie? To wszystko okaże się niebawem.

Darmowa wersja do pobrania na stronie Biblioteki - zapraszamy!!!



Gminna Biblioteka Publiczna  
im. ks. Józefa Sadzika w Sułkowicach